

Ceny prenumeraty

We Lwowie: miesięcznie 2 kor.,
za dwurazową dostawę do domu
dopłaca się 60 halerzy.

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:
rocznie 26 K. 40 h. { z 2-raz. 32 K. 00 h.
kwart. 6 K. 60 h. { wysyłką 3 K. 00 h.
miesięcz. 2 K. 20 h. { poczt. 2 K. 70 h.

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych państwach Związku po-
cztowego miesięcznie 6 koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

Ceny ogłoszeń

Ogłoszenia (reklamy) za 1 wiersz pe-
titowy lub jego miejsce 20 hal.
Nadesłane za wiersz garmondowy
lub jego miejsce 80 halerzy.
Nekrologia za wiersz petit 60 hal.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach
i t. p. pryw. wiadomości po 1 kor.
Drobne ogłoszenia za wyraz 6 hal.
najmniej 60 halerzy. Wyrazy grub-
szym pismem liczą się podwójnie.
Ceny oddzielnych Numerów:
Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 8 h.
Nr. poranne 4 h. z przesyłką 6 h.
Drobnych rękopisów nie zwaca się.

Z parlamentu.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Ustawa o popieraniu przemysłu.

Wiedeń. Subkomitet poselskiej komisji ekonomicznej, wybrany dla projektu ustawy o popieraniu przemysłu, przeprowadził wczoraj dyskusję szczegółową nad I. artykułem ustawy. Podczas dyskusji przyszło do skutku ogólne porozumienie co do ważniejszych punktów tego artykułu. Wniosek p. Romanowicza, żądający popierania przemysłu odpowiednio do stosunków w poszczególnych krajach, pozostawiono na razie w zawieszeniu.

Dziś przedpołudniem subkomitet obradować będzie w dalszym ciągu.

Ustawa o dyurnistach.

W dalszym ciągu dyskusji nad ustawą o dyurnistach w komisji budżetowej, większa część mówców oświadczyła się przeciw pokryciu wydatków z zaprowadzenia tej ustawy wynikających przez specjalny podatek, a mianowicie przez podatek od biletów kolejowych. Mowcy żądali także bliższego określenia stanowiska rządu w tej sprawie.

Minister Boehm-Bawerk powtórnie oświadczył, że rząd pod względem oficjalnym niema nic przeciw sfinalizowaniu całej tej akcji, jeżeli równocześnie będzie podane pokrycie. Pod względem technicznym wskazuje minister na to, że ustawa o certyfikatystach zawiera pewne szkopy, których propozycje subkomitetu nie usuwają w zupełności.

Szczególnie chodzi o to, że dyurniści po 3 względnie po 6 latach mają być definitywnymi urzędnikami, a więc otrzymać miejsca, zarezerwowane w ustawie o certyfikatystach wysłużonym wojskowym. Poseł dr. Derschatta stawia wniosek, aby sprawę przekazać na powrót subkomitetowi, celem rozważenia wniosku pośredniczącego w sprawie certyfikatystów. Wniosek ten proponuje zamiast mianowania dyurnistów w późniejszych latach urzędnikami definitywnymi, zawieranie z nimi kontraktów służbowych, zapewniających im również emeryturę i pensję, tak samo, jak urzędnikom państwowym. Wniosek Derschatty przyjęto.

Historia interpelacji w sprawie pruskich szykan pocztowych.

Z powodu artykułu jednego z pism krakowskich, z którego możnaby wnosić, jakoby demokratyczni członkowie Koła polskiego odradzać mieli wnoszenia interpelacji w sprawie pocztowych szykan pruskich, aby nie drażnić posłów niemieckich, i że szukali wykrętu, otrzymujemy ze strony autentycznej z Wiednia, następujące wyjaśnienie:

Na dzień przed wniesieniem swojej interpelacji, poseł Daszyński, okazując posłowi Rotterowi gotowość, kilkudziesięciu podpisami Niemców, Czechów i Rusinów zaopatrzoną interpelację, zapytał p. Rottera, czyby mu interpelacji tej nie podpisał. Rotter odrzekł, iż ze względu na rzecz samą ani na chwilę by się nie wahał, że jednak jako członek Koła polskiego, uczynić tego bez zgody tegoż Koła nie może. „A więc ja to dam prezesowi Jaworskiemu“, odparł Daszyński, „aby Koło z pierwszej ręki o tej interpelacji wiedziało i miało sposobność ją poprzeć.“ Tak się też stało.

Prezes Jaworski, zasięgnąwszy zdania komisji parlamentarnej, zwrócił interpelację posłowi Daszyńskiemu z odpowiedzią, że Koło polskie jej nie podpisać. Rozmawiających Daszyńskiego i Jaworskiego obserwowali pp. Romanowicz i Rotter a wiedząc, o co chodzi, przystąpili, po oddaleniu się Daszyńskiego, do prezesa i oświadczyli mu, że interpelację uważają za potrzebną i że podpisy członków Koła polskiego na niej być powinny. Jeżeli już Koło, jako takie, oficjalnie jej podpisać nie chce, proszą o pozwolenie położenia na niej swoich podpisów. Prezes, zasięgnąwszy zdania komisji parlamentarnej, pozwoleń odmówił. W tej chwili zbliżył się do rozmawiających poseł dr. Grek i zaznaczył również, że podpisać należało.

Wobec odmowy prezesa, zalecił dr. Grek jednak, aby Koło polskie od siebie wniosło interpelację do rządu w tej samej sprawie, aby można było ewentualnie wnieść ją nawet jednocześnie z interpelacją Daszyńskiego. Na to ze strony konserwatywnej odpowiedziano, naprzód że rzecz ta należy do zakresu działania wspólnych delegacji a nie do ministra handlu, interweniować może tu tylko ministerstwo spraw zewnętrznych, i że z ministerstwem już

w tej mierze konferowano i otrzymano pomyślne zapewnienia. Na zaprzeczenie tym poglądom ze strony demokratów i twierdzenie, że co do tej rzeczy interpelacja należy do ministra handlu, wypadła ze strony konserwatywnej odpowiedź, że wniesienie tej interpelacji przez Koło polskie po Daszyńskim znaczyłoby, że Koło polskie idzie śladami Daszyńskiego i że to w żadnym razie stać się nie powinno.

Żądaniu przeto wniesienia interpelacji przez Koło polskie, konserwatyści uchwalili odmówić, na co demokraci, zebrawszy wymaganą statutem Koła polskiego liczbę podpisów na piśmie, zażądali od prezesa Jaworskiego zwołania Koła polskiego nazajutrz. Żądaniu temu stało się zadość — a wynik sprawy jest znany. Po długiej dyskusji, w której jedyny poseł i to nie z grona skoncentrowanych przemawiał przeciw wniesieniu interpelacji.

Koło polskie jednomyślnie uchwaliło wnieść interpelację, a to w stylizacji, jaka była zaproponowana przez dra Greka. Jeszcze 24 godzin przedtem, sama zasada wniesienia interpelacji spotkała się ze strony konserwatystów z odmową stanowczą. Oto stan sprawy.

Wynika z niego jasno, że chyba nie ze strony demokratów odradzano wniesienia interpelacji i że za ich tylko energicznym staraniem stało się, że interpelacja ta wogóle weszła.

„Wykrętu więc w jej wnoszeniu szukał kto inny“.

Handel terminowy zbożem.

Komisja ekonomiczna obradowała nad sprawą handlu terminowego zbożem. Minister rolnictwa Giovanelli oświadczył, że rząd uznaje konieczność reformy handlu terminowego, który w dzisiejszej swej organizacji daje okazję do nadużyć. Reforma ta leży w interesie rolników. Rząd przeciwny jest zupełnemu zniesieniu handlu terminowego ze względu na bliskość Budapesztu, gdzie handlu tego nie zniesiono, a wówczas austriacy rolnicy musieliby ponieść koszt podobnego eksperymentu. Rząd oświadcza się tedy za reformą handlu terminowego i w tym duchu wniesie projekt ustawy, który w niektórych częściach będzie zgodny z projektem subkomitetu komisji ekonomicznej.

W dalszym ciągu obrad, po wywodach ministra rolnictwa wywijała się dłuższa dyskusja, w której p. Kink wskazał na negatywny rezultat zniesienia targów zbożowych we Wiedniu i zniesienia obrotu młewa z Węgry. Zniesienie handlu terminowego byłoby również połączone ze szkodą dla samego handlu i dla m. Wiednia.

P. Kozłowski w dłuższym wywodzie polemizuje z ministrem rolnictwa i zaznacza, że uregulowanie sprawy zakazu handlu terminowego na Węgrzech i wydanie takiegoż zakazu międzynarodowego jest rzeczą konieczną, zanim to jednak nastąpi, nie należy zwlekać z regulacją tej sprawy także w Austrii. Mowca zapytuje rząd, jakie stanowisko zajmuje wobec wniosków subkomitetu, żądających zupełnego zniesienia handlu spekulacyjnego, dalej czy przedsięwziął jakie kroki zakazu takiego handlu na Węgrzech, ewentualnie czy gotów jest takie kroki przedsięwziąć.

Na końcu posiedzenia komisji ekonomicznej p. Piepes-Poratyński życzy sobie, żeby w sprawie zniesienia handlu terminowego postępowano w porozumieniu z Węgry.

P. Wacław Hruby stwierdza z zadowoleniem, że w dyskusji nie tylko agrariusze, lecz i przedstawiciele świata kupieckiego wypowiedzieli swoje zdanie o zniesieniu, a resp. ograniczeniu giełdowego handlu terminowego. Mowca nie może przyznać, żeby realny targ wiedeński miał być uszczuplonym przez interes efektywne. Jeżeli oszustwa wywędrują do Węgier, to stanie się dobrze i będzie to w interesie realnych interesów.

P. Prasek życzy sobie, żeby rząd przedłożył konkretne wnioski.

P. Povse występuje za zniesieniem handlu terminowego *in blanco*.

Szef sekcji p. Beck przedstawia wyczerpującą istotę handlu terminowego i wskazuje na ogromne trudności, jakie powstaną w chwili, gdy trzeba będzie przystąpić do oznaczenia pojęcia handlu terminowego. Gdyby się ograniczono jedynie do reformy handlu terminowego, to należałoby niemniej jasno przedstawić, co to jest handel terminowy i interes terminowy, ale nie zachodziłaby potrzeba

dawania tej jasności sformułowanego w ustawie wyrazu.

Co do kwestyi, czy należy przystąpić do zakazu, czy też reformy, nie ma mowca nic do zauważenia, lecz odwołuje się do oświadczeń, złożonych przez ministra rolnictwa. Co do istoty treści przedłożenia mającego być wniesionem, da mowca w dyskusji szczegółowej żądane wyjaśnienia. Referent, dr. Ploj zauważa, że w oświadczeniu ministra brak rdzenia kwestyi. Przedstawiciel rządu oświadcza, że zapowiadany projekt rządowy, dotyczący handlu terminowego, przedłożonym zostanie bez sprawozdania z motywów już za dni 8. W końcu przyjętym zostaje wniosek (p. Urbana), ażeby dalsze obrady odroczyć aż do przedłożenia rządowego projektu.

*

W komisji ekonomicznej otrzymał p. Romanowicz referat wniosku, żądającego wydania ustawy o emigracji.

Kredyty dodatkowe.

Dowiaduję się z dobrego źródła, że na najbliższym posiedzeniu Izby posłów, prawdopodobnie już na dzisiejszym, wniesie rząd szereg kredytów dodatkowych do budżetu na rok 1902. Ogólnie objawia się zaciekanie, czy w tem przedłożeniu wyjdzie na jaw, choćby częściowo, wynik rokowania rządu z Czechami.

Minister Rezek zostaje.

Wiener Abendpost ogłasza, że podana w dziennikach wiadomość o rokowaniach, celem zastąpienia ministra Rezeka inną osobistością, jest zupełnie bezpodstawa.

Włoski uniwersytet w Austrii.

Wczoraj odbyło się w gmachu parlamentu posiedzenie włoskiego klubu poselskiego, na którym, uchwalono z całą stanowczością domagać się założenia włoskiego uniwersytetu w Tryeście i od odpowiedzi, jaką na znaną interpelację udzielił ma dziś minister Hartel w Izbie, uczynić zależnem stanowisko klubu wobec rządu.

Na poparcie tego postulatu Włochów w Austrii odbyło się wczoraj w *Circolo academico italiano* liczne zgromadzenie studentów włoskich w Austrii, na którym przemawiał profesor Pacchiani z Innsbrucku, witając młodzież włoską Wiednia imieniem profesorów i młodzieży włoskiej w Innsbrucku. Pacchiani zagrzewał do solidarnej walki o prawa austriackich Włochów.

Baron Malfatti zaznaczył, że dzień dzisiejszy jest doniosłą chwilą w życiu Włochów austriackich, gdyż minister Hartel odpowie na interpelację w sprawie utworzenia uniwersytetu włoskiego w Tryeście. Choćby minister zgodził się w zasadzie na ten postulat, to nie tak prędko nastąpi jego urzeczywistnienie, na razie więc trzeba żądać przeniesienia równoległych wykładów na uniwersytet w Tryeście. Dziś — zakończył Malfatti — rozstrzyga się sprawa Włochów w Austrii.

*

Wiedeń. Od burmistrza tryesteńskiego nadeszła do ministra oświaty depesza, w której ten oświadcza, że tryesteńska Rada gminna ponawia swoje przyrzeczenia dotyczące założenia włoskiego uniwersytetu w Tryeście. Miasto Tryest obowiązuje się dostarczyć gruntów pod budowę uniwersytetu i milion koron, nadto oświadczył zarząd gminny w Tryeście, że w szpitalach miejskich urządzi kliniki dla studentów lekarskich, biblioteki miejskie odda do dyspozycji uniwersytetu i przyczyni się rocznie sumą 10.000 koron do jego utrzymania.

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 7 listopada.

Teatr ludowy w Krakowie.

Kraków. Sekcja ekonomiczna Rady miasta obradowała wczoraj wieczorem nad sprawą wydzierżawienia ujeżdżalni pod Kapucynami na cele teatru ludowego. Wpłynęły 2 oferty: dyrektora teatru miejskiego p. Kotarbińskiego, oraz komitetu obywatelskiego z p. Zawadzkiem. Sekcja wybrała komisję, złożoną z posła Jana Federowicza i adwokata dr. Stanisławskiego z poleceniem podjęcia próby, czyby nie dało się doprowadzić do porozumienia z oferentem.

tami, aby utworzyli jedno wspólne przedsiębiorstwo dla prowadzenia teatru ludowego.

Deputacya m. Lwowa w Wiedniu.

Wiedeń. Wczoraj odbyła się konferencya deputacyi m. Lwowa z komisją parlamentarną Koła polskiego i z posłami, członkami Rady m. Lwowa.

Prezydent Małachowski przedstawił przebieg starań gminy o subwencję inwestycyjną i uzasadnił potrzebę tego zasiłku.

Z kolei p. Romanowicz przedstawił propozycję Koła polskiego do rządu w tej sprawie, której wypracowanie zostało mu przez prezydium poruczone. Projekt ten przyjęto.

Prezes Jaworski, jakoteż wszyscy członkowie komisji parlamentarnej oświadczyli gotowość energicznego poparcia tej sprawy u rządu.

Wczoraj przedstawiła się deputacya m. Lwowa łącznie z reprezentacją Koła polskiego prezydentowi ministrów Koerberowi i ministrowi skarbu Böhm-Bawerkowi.

Zjazd socjalistów austriackich.

Wiedeń. Zjazd austriackiej partii socjalistycznej zakończył wczoraj obrady. Przyjęto rezolucję w sprawie powszechnego ubezpieczenia na starość, po dłuższej dyskusji, jednogłośnie. Następnie przyjęto *en bloc* projekt komisji, dotyczący programu partyjnego. Z kolei uchwalono szereg rezolucji, domagających się między innymi: powszechnego i równego prawa głosowania, bezpośredniego ustawodawstwa przez lud zapomocą prawa stawiania wniosków i odrzucania ich, (referendum), państwowej i gminnej organizacji służby sanitarnej, uznania religii jako sprawy prywatnej, odłączenia kościoła od państwa, obowiązkowej bezpłatnej szkoły, zastąpienia wszelkich podatków bezpośrednich progresywnym podatkiem dochodowym od majątku, zaprowadzenia podatku spadkowego, zastąpienia armii stałej przez obronę ludową (Volkswehr), równouprawnienia kobiet pod względem politycznym, zaprowadzenia 8-godzinnego czasu pracy, ustawowego zapewnienia wolności koalicyjnej, odpoczynku niedzielnego, wykluczenia kobiet od pewnych cięższych robót w przemyśle i t. p.

Następca Zumbuscha.

Wiedeń. Zapewniają, że ministerstwo oświaty nie przyjęło warunków Maksa Klingera z Lipska, który w razie przyjęcia profesury w wiedeńskiej akademii sztuk pięknych zażądał 40.000 kor. rocznego wynagrodzenia, specjalnego *atelier* i półrocznego urlopu. Jako następcę Zumbuscha wymieniają obecnie rzeźbiarza Bitterlicha.

Napad obłąkanych na lekarza.

Budapeszt. Naczelný lekarz krajowego zakładu obłąkanych dr. Salgo został podczas wizyty lekarskiej napadnięty przez dwóch obłąkanych i kawałkiem żelaza, oraz scyzorykiem lekko zraniony.

Samobójstwa.

Budapeszt. Kapitan rachunkowego oddziału Ludwik Gabor, przydzielony do ministerstwa obrony krajowej, zastrzelił się, w przystępie rozdrażnienia nerwowego.

Grac. Członek dyrekcji kolei zankowej, inżynier Filip Schmidt, zastrzelił się. Powodem samobójstwa rozdrażnienie nerwowe.

Cesarz Wilhelm a Berlin.

Berlin. Jak dzienniki wieczorne donoszą, komisya artystyczna Rady m. Berlina poleciła architekcie Hofmanowi, aby wypracował nowy projekt studni zw. „Märchenbrunnen”, stosownie do życzeń, wyrażonych przez cesarza Wilhelma.

Odsłonięcie pomnika Heinego w Paryżu.

Paryż. Odsłonięcie pomnika H. Heinego na cmentarzu Montmartre odbędzie się 14 listopada.

Setna rocznica urodzin autora „Nędzników”.

Paryż. Rada ministrów uchwaliła obchodzić w uroczysty sposób setną rocznicę urodzin Wiktora Hugo.

Napad na pociąg.

Moskwa. Koło stacyi Berendjewo, kolei jarośławskiej, banda rozbójników napadła na pociąg, usiłując sprowadzić wykojenie, by mordercy obrabować podróżnych. Zbójce wyłamywali drzwi wagonów. Personal kolejowy dał ognia; rozbójnicy, nie mogąc dać sobie rady, uciekli.

Kradzież w konsulacie.

Moskwa. W francuskim konsulacie spełniono wielką kradzież gotówki i przedmiotów wartościowych. Złodziej wyszedł bezkarnie z konsulatu, ubrawszy się w płaszcz i cylinder sekretarza konsulatu.

Zatarg francusko-turecki.

Paryż. Oprócz depeszy, donoszącej o przybyciu do Mitylene, nie nadeszła dotąd jeszcze od admirała Caillarda żadna dalsza wiadomość.

Paryż. Figaro sądzi, że Turcja zwróci się wprawdzie do Anglii z prośbą o pomoc przeciw francuskiej demonstracji flotowej, że wszakże Anglia nie będzie w stanie prosić tej zadość uczynić, ponieważ Francya nie ma żadnych zamiarów zaborezych

Konstantynopol. Wiadomości kilku dzienników paryskich, jakoby sułtan zgodził się na wszystkie warunki Francji, nie znajdują potwierdzenia w tutejszych urzędowych kołach francuskich.

Paryż. Lanesan otrzymał depeszę Caillarda, donoszącą, że eskadra znajduje się przed Mitylene a wylądowania jeszcze nie uskutecznilo.

Paryż. Według doniesienia agencji Havasa z wyspy Syra, zawinęła tam wczoraj francuska eskadra.

Londyn. Biuro Reutersa donosi z Konstantynopola, że Porta wysłała do Bapsta notę z miesięcznymi przekazami na cła, jako zapłatę za pretensye Loranda i Tubinesa oraz z niektórymi postanowieniami odnośnie do sprawy bulwarowej. Bapst odesłał tę notę do Paryża.

Konstantynopol. Ze strony francuskiej zawiadomiono Portę o następujących warunkach, postawionych przez Francję:

Uznanie wszystkich szkół i religijnych stowarzyszeń francuskich, oraz stojących pod protektorem Francji; uznanie wszystkich francuskich szpitali; upoważnienie do wybudowania szkół zniszczonych w latach 1895 i 1896 podczas armeńskich rozruchów; uznanie nowego chaldejskiego patriarchy.

Paryż. *Matin* donosi: Wczoraj przedpołudniem bez dalszych przeszkód obsadzono port w Mitylene. Caillard skonfiskował cła. Rząd odstąpił od zamiaru okupowania Smyrny.

Powrót cesarza do Wiednia.

Gödöllő. Cesarz odjechał wczoraj do Wiednia.

Owacya dla kompozytora Dworzaka w Pradze.

Praga. Kompozytorowi Dworzakowi urządził „Sokół” i Towarzystwo śpiewackie, z okazji 60-tej rocznicy urodzin, pochód z pochodniami.

Memoryał czeski do papieża.

Praga. *Narodna Politika* zamieszcza dosłowny tekst memoryału, wysłanego przez kler czeski do papieża przeciw zamierzonemu podziałowi dycezyi w Czechach: na czeską i niemiecką.

Bebel o przesileniu ekonomicznem.

Wiedeń. Bawiący tu przywódca niem. partii socjalno demokratycznej August Bebel przemawiał wczoraj w sali Wimpergera o przesileniu ekonomicznem w całym świecie.

Bebel, którego powitano oklaskami, zauważył na wstępie, że znajdujemy się pod znakiem przesilenia ekonomicznego, które ma charakter międzynarodowy i wszędzie, w każdym państwie, ujemny wpływ wywiera.

Kryzys obecna idzie przez wszystkie państwa kulturowe i każdy jej objaw w jednym państwie, oddziaływa bezzwłocznie na drugie.

Od r. 1882 zmniejszyła się liczba robotników rolnych, a zwiększyła się natomiast znacznie liczba robotników i robotnic w przemyśle. Jest to przekleństwem kapitalistycznego społeczeństwa, że musi ono pielegnować swego własnego grabarza. W Austrii chcą wszelkimi środkami ratować drobny przemysł — daremna robota, przepadł on na zawsze.

Polityka kolonialna zbankrutowała. Niemcy uzyskali w „państwie słońca” kawałek ziemi, ale za zbyt drogie pieniądze. Nie zadługo pocujemy na swych barkach łapy rosyjskiego niedźwiedzia.

Bebel pęty dalej „cywilizowaną” akcyę Niemców w Chinach. Nie zapominajmy, że Chiny mogą się stać tam, czem są dziś Japonia i Indye. Niewątpliwie kryzys ekonomiczny przyjdzie z czasem na nas z państwa niebieskiego.

Demonstracye studenckie w Insbrucku.

Wiedeń. Jak donosi *Deutsch Nationale Correspondenz*, przybyło wczoraj do Insbrucku około stu włoskich studentów z Wiednia i Gracu. Na dworcu kolejowym powitali ich włoscy koledzy insbruckcy. Następnie wszyscy udali się ławą na uniwersytet i urządzili tam demonstracyę przeciw senatowi akademickiemu. Oddział policji wtargnął do uniwersytetu, został jednak przez studentów z bram wszechniccy wyparty. Studenci założyli potem u rektora i burmistrza protest przeciw wtargnięciu policji do uniwersytetu.

Insbruck. Wczoraj w południe usiłowali studenci włoscy udać się przed zamek cesarski, zostali jednak przez policyę napowrót do uniwersytetu odparci. Wieczorem próbę ponowiono, jednak bezskutecznie i obecnie panuje spokój. Senat akademicki postanowił przerwać wykłady na wydziałach świeckich na dni następne i zamknąć budynek uniwersytetu. Liczba demonstrantów wynosi 150, między nimi znajdują się przybyli z Gracu i z Wiednia.

Dymisya prezesa bułgarskiego Sobrania.

Sofia. Bułgarska Agencya telegraficzna donosi: Powodem dymisji prezydenta Sobrania, Geszowa, jest konieczny dłuższy pobyt za granicą dla kuracyi.

Strejk.

Londyn. W kopalniach węgla południowej Walii nie pracowano wczoraj, a oprócz tego zagrożono jeszcze w innych miejscach zaprzestaniem pracy.

Lihungeczang umiera.

Pekin. Lihungeczang jest umierający.

Angielska Rada ministrów.

Londyn. Wczoraj zebrał się ponownie gabinet na 2½ godzinną naradę.

Dżuma.

Konstantynopol. W miejscowości Cartol, nad morzem Marmara, zaszedł jeden śmiertelny wypadek dżumy.

Kraków. Ponowna rozprawa przeciw Zofii Wylęgałowej i Antoniemu Kucharskiemu o współudział w zbrodni podpalenia domu Lembałów w Sierczy, zakończyła się w sposób następujący: przysięgli zatwierdzili 12 głosami pytanie co do Wylęgałowej, która przy poprzedniej rozprawie została uwolniona; jednomyślnie zaprzeczyli pytanie co do Antoniego Kucharskiego, który przy poprzedniej rozprawie otrzymał wyrok, zasądający go na 12 lat kryminału. Trybunał na podstawie werdyktu skazał Zofię Wylęgałową na 10 lat ciężkiego więzienia z postem co tydzień, zaś Antoniego Kucharskiego uwolnił. (Patrz „Kronikę”. Red.).

Kraków. Adwokat dr. Włodzimierz Lewicki ogłasza w dziennikach tutejszych, iż z powodu liczących zajęć adwokackich i zdenerwowania, wystąpił z redakcyi *Naszego Głosu*.

Berlin. Hr. Waldersee ma w grudniu odwiedzić króla Edwarda w Londynie.

Londyn. Znany barytonista dr. Lierhammer wziął tu udział w t. zw. *Saturny popular Concert* i zyskał olbrzymie powodzenie.

KRONIKA.

Dziś w teatrze: „Jaś i Małgosia”, opera w 3 aktach a 5 odsłonach Engelberta Humperducka.

Temperatura. Dziś rano o godzinie szóstej było +3° R.

P. Marszałkowi krajowemu Andrzejowi hr. Potockiemu przedstawili się wczoraj przed południem: Bank hipoteczny z dyrektorem p. Lazarusem, Izba adwokacka we Lwowie z prezesem dr. Rońskim i Rada m. Tarnowa z burmistrzem p. Rogoyskim.

Druga katedra literatury polskiej we Lwowie. *Wiek XX.* donosi, że wydział filozoficzny uniwersytetu lwowskiego postanowił zażądać drugiej katedry literatury polskiej i zaproponować na nią znanego uczonego prof. Aleksandra Brücknera z Berlina.

Teatr ludowy miłośników sceny. Z powodu przeprowadzenia kilku zmian w sali, zarządzonej przez policyę, przedstawienia we czwartek nie będzie.

W sobotę „Pani majstrowa z Chorążyczyny”, wiodł w 4 aktach ze śpiewami i tańcami, a w niedzielę po raz drugi „Hania” H. Sienkiewicza.

Ciężkie poparzenie. Wczoraj wzywano pogotowie ratunkowe na Zniesienie do domu zarobnika Kredkowskiego, którego tryletnia córeczka Paulina uległa ciężkiemu poparzeniu.

Nieświadome niebezpieczeństwa dziecko zbliżyło się tak nieostrożnie do ognia kuchennego, iż zajęła się na niem odzież, zanim zaś rodzice pospiechali z ratunkiem, już dziecko było ciężko poparzone.

Samowolne fantowanie. W ul. Kopernika, przystąpił nagle do powracającej z miasta służącej Rozalii Sybuńczyk stręczyciel sług, Maksymilian Wolański i wydarł jej z ręki pugilares, zawierający złoty kolczyk, twierdząc, iż należy mu się napiwek za danie jej służby. Ponieważ W. mimo próśb biednej dziewczyny nie chciał jej oddać pugilarasu oskarżyła go w policyi.

Samobójstwo. Wczoraj o godzinie 9 przed południem rzuciła się z ganku II. piętra na bruk podwórza domu przy ul. Głębokiej 1. 9, Klaudyna Rozmaska, wdowa po profesorze gimnazjalnym z Krakowa i odniosła tak silne obrażenia zewnętrzne, że przewieziona natychmiast na oddział chirurgiczny tutejszego szpitala powszechnego zakończyła w dwie godziny później życie. Zmarła liczyła 59 lat wieku. Przyczyną samobójstwa miał być silny rozstrój nerwowy.

Z Krakowa donoszą nam:

Sekcyja skarbową Rady miasta odbyła wczoraj posiedzenie pod przewodnictwem p. Mendelsburga. Wiceprezydent dr. Leo złożył sprawozdanie z przebiegu poczynionych we Wiedniu kroków o uzyskanie ze skarbu państwa sumy 6 milionów na inwestycye miasta Krakowa. Sekcyja uchwaliła wyrazić drowi Leo i radnemu Beringerowi, który mu towarzyszył do Wiednia, podziękowanie za podjęcie energicznych kroków u rządu.

Przed trybunałem przysięgłych rozpoczęła się dziś ciekawa rozprawa, której antecedeny są następujące: Dnia 26 i 27 kwietnia b. r. toczyła się rozprawa przeciw Józefowi Kucharskiemu o zbrodnię podpalenia. Jako współwinną zasiadli wówczas brat J. Kucharskiego, Antoni, (wskutek zeznań Józefa) i Zofia Wylęgałowa, znajoma Antoniego K. Na podstawie werdyktu przysięgłych skazano wówczas obu braci na 12 lat więzienia, a Wylęgałową zupełnie uwolniono. Po wyroku Józef Kucharski zaczął odsiadywać karę i w więzieniu przyznał wobec współwięźniów, że tylko on sam dopuścił się zbrodni, a brat jego, Antoni, nawet o niczem nie wiedział, Zofia zaś Wylęgałowa namówiła go (Józefa) do spełnienia zbrodni.

Wskutek tego zarządzone zostało nowe śledztwo, w którym Józef K. podtrzymywał swe zeznania, obciążające Wylegałową. Sąd krajowy karny zarządził nową rozprawę na niekorzyść Zofii Wylegałowej a na korzyść Ant. Kucharskiego. Właśnie dziś odbywa się rzeczona rozprawa. Przesłuchano dziś Józefa K. jako świadka, który oświadcza przed trybunałem, że do spełnienia zbrodni podpalenia namówiła go Zofia Wylegałowa, a brat Antoni zupełnie o niczem nie wiedział. Wylegałowa wypiera się winy.

Proces przeciw polskim akademikom,

Poznań. W dalszym ciągu rozprawy przeciw akademikom, na zapytanie przewodniczącego zeznali wszyscy oskarżeni, że nie płacili, ani nie zbierali żadnych składek na skarb narodowy, o którego istnieniu dowiedzieli się dopiero z toku procesu. Następnie zapytywał przewodniczący, skąd oskarżeni mieli fundusze na kształcenie się, aby stwierdzić, czy który nie pobierał stypendium rządowego. Z kolei zeznawał radca policyjny, Zacher. Oświadcza, że jest specjalnym urzędnikiem dla spraw polskich w dyrekcji policyjnej w Poznaniu, a o ile mu polecono, zajmował się sprawami i w innych okręgach.

Brał udział w procesie lipskim; proces Leitgebera powstał stąd, że świadkowi (Zacherowi) dostała się do rąk broszura Leitgebera pt. „Rapperswyl” z której kilka ustępów przetłumaczył i zakomunikował jej prokuratorowi. Obecny proces wynika z znalezienia u Barwińskiego (gimnazjalisty) sprawozdania z kongresu i adresów Trepińskiego i Bolewskiego. Policyja nie wiedziała nic o istnieniu „Związku” i „Zjednoczenia”, miała tylko wiadomość o kongresie ze znalezionego przy rewizji listu.

Zacher czytywał dzienniki galicyjskie, szczególnie *Nową Reformę*, jednakże z żadnego z pism polskich nie wzięto materiału do oskarżenia. Zacher nie zaopatrywał aktów, dotyczących oskarżonych, uwagami, z wyjątkiem aktów Karasia, którego uważał za referendaryusza. Po przesłuchaniu Zachera odczytał tłumacz wyjątki z broszury „Rapperswyl”.

Osk. Rydlewski, Sumiński i Karaś nie znali jej zupełnie. Bolewski z *Przeglądu Wszechpolskiego* dowiedział się o niej.

Obrońca p. Seyda zwraca uwagę, że do broszury tej nie należy przykładać zbyt wielkiej wagi.

O g. 6 wieczór odroczone rozprawę do dnia następnego.

Edward Heppé.

(Wspomnienie).

Na szarem i smutnem tle naszego obecnego społeczeństwa, zjawiają się niekiedy słońca i gwiazdy — jednostki o duszy wielkiej, promienne sercem gorącym, zjawiają się i gusną.

Ubył nam znowu człowiek, w całym znaczeniu tego słowa, typowy staruszek, należący do ludzi coraz rzadszych. Był nim śp. Edward Heppé. Charakter altruistyczny, wszystko dla drugich, a nie dla siebie, było wytyczną stroną jego życia.

Śp. Edward Heppé, w młodości brał udział w walkach narodowych orężnych, później politycznych, a do ostatka walczył za prawdę i sprawiedliwość.

Wytykał egoizm, nieprawność, ściągając na siebie niechęć, ale nie zrażał się niczem w dążeniu do dobrego celu.

Należał 26 lat do rady miejskiej; był tym chorażym, który wysoko niósł sztandar narodowy.

Mimo obcego nazwiska, był lepszym Polakiem, od tych którzy polskość kontuszem zaznaczają; on miał duszę i serce polskie i każda myśl jego była myślą o narodzie.

Będąc w radzie miejskiej, stał na straży przemysłu krajowego. Chciał być strażnikiem pożyczonych milionów, ażeby one szły rzetelnie na poparcie przemysłu, a nie na przedsiębiorstwa obcych i zyski ich. Wszyscy chyba pamiętają te walki jego; nie trzeba wymieniać nazwisk i mieć wspomnienia o ich go i sprawiedliwego. Prześladowanych bronił z całą odwagą, za pokrzywdzonymi się ujmował. Ostatnią myślą jego, jak to od niego samego słyszeliśmy w Kossowie, była nie dająca mu spokoju sprawa inżyniera przy wodociągach miejskich. Człowiek ten został w urzędowaniu zawieszony, pozbawiony płacy najnieprawdopodobniej. Miał bowiem odwagę twierdzić, że pewnej poruczonej mu czynności nie można wykonać na oznaczony termin, nie umiał ludzi — dla zysku. Został usunięty — później przekonano się, że miał słuszną, posadę mu wrócono; ale śp. Heppé chciał na najbliższym posiedzeniu rady miejskiej podnieść tę sprawę, wykazać niesprawiedliwe upokorzenie tego inżyniera, nagrodzić mu krzywdę moralną i materialną. Znaliśmy śp. Heppęgo, jako stałego gościa od lat kilku w Kossowie; dla wszystkich uczynny, wszędzie chciał przyjść z pomocą, a gorąco sprawy brał do ostatka i do ostatka był optymistą; wierzył w postęp ludzkości, w przyszłość narodu, lud kochał, mówił zawsze o nim z rozczuleniem. Szczególniej zajmował go przemysł; jako specjalista kolejowy, pensjonowany inspektor, organizował pociągi dla przewożenia żywego inwentarza i produktów naszego handlu; jest to bardzo ważne dla tej gałęzi przemysłu, przeprowadził to, mimo olbrzymich przeszkód, stawianych ze strony rządu — lecz może i nikt nie wie, że to jego zasługa, bo państwo wyzyskało pomysł na własną korzyść.

Choroby nabawił się ostatniej zimy, biorąc żywy udział w sprawie wodociągów, przebiegał z ulicy na ulicę, choć upadał ze zmęczenia. Starzec 70 letni, w Kossowie podźwignął się, ale nie na długo. Padł jak żołnierz na posterunku. Zgon jego wywołał żal powszechny, przywiązywał serca, siłą swej szlachetności.

W myśl jego, celem uczczenia tego niepospolitego wzoru, zamiast wieńca na grób, złożono w Kossowie 30 kor. na oświatę ludową.

Przeżuwał śmierć, wspominał, że życzyłby sobie spocząć na cichym cmentarzu w Kossowie, obok swej siostry, że przyjdzie tam umrzeć.

W swej skromności, nie lubił zbytku i wystawy, nie co się w oczy rzuca — ale u zasłużonych zwykłe nawet wbrew ich woli, ze śmiercią wchodzi ostentacja, choć życie było wzorem skromności do ostatka. Za życia szczęścia nie zaznał, lecz może takie dusze szlachetne, przeznaczone są na to, żeby cierpiąc same — drugim dobro niesły.

Jak geniusze umysłu, duchy wielkie, tak i wielkie serca, przechodzą przez świat, dla ulżenia nędzy i niedoli ludzkiej.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 7 listopada. Zamknięcie wczoraj. giełdy pop. Notowano: Akcje aust. Zakł. kredytowego 616.50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 630 —, Akcje anglo-banku 261.50, Akcje Unionbanku 510.50, Akcje L.änderbanku 393.25, Akcje Bankverein 418 —, Akcje Bodencredit 847, Akcje Gal. Banku hipotecznego — —, Akcje kolei państwowych 620.50, Akcje kolei państwowych 63.25, Akcje Tramway A. 245 —, B. 241 —, Akcje kolei Elbethal 465 —, Akcje kolei półn. 55.10 Akcje. Akcje czern. — —, Akcje Alpy 342.50, Akcje Rima Muranyi 408 —, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 13.8 —, Akcje Fabryki brom 353 —, Akcje tureckie tytoniowe 267 —, Oblig. węg. ind. 92.90, Renta majowa 8.55, Anstr. Renta koronowa 95.50, Węg. Renta koronowa 93 —, 56.1 Listy Tow. kred. ziem. 90.30, 4 proc. listy Banku kraj. 92 —, 4 1/2 proc. Banku kraj. 99 —, 4 proc. listy Banku hip. 89.50, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 97.15, 5 proc. listy Banku hipot. 109.50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 96.40, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1898 r. 92.90, 4 proc. Pożyczka m. l. wowa 87.35, Losy tureckie 91.50, Marki 117.15, Ruble 254 —.

Uspokojenie po słabym przebiegu zamknięcia pod wpływem zagrancy częściowo lepsze.

Berlin, 7 listopada. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 194.50, Staatsbahn 133.10, Disconto Comandit 170.90, Berlin. Tow. hand. 13.40, Laura 178.40 Bochumer 160.40, Kolej półn. wschodnio-pruska — —, Ruble za gotówkę 216.85, Kolej warsz.-wiel. — —, Kolej morza śródziemnego 93.40, Kolej Meridionalna 123 —, Losy tureckie 95 —, Renta włoska — —, „Harpener“ kopaln. węgla 156.10, Kolej M. denburg-Mławka — —, Konsolidat. 182.50, Lombardy 16.10, Kolej Henry 87 —, Niemiecki bank narodowy 97.75, Kanada Preferred 110.90, Akcje żeglugi hamburskiej 104.90, Kurs warszawski — —.

Budapeszt, 7 listopada. Wczorajsza giełda Anstr. kredyty 615.25, Węgierska pożyczka premiowa 178.50, Węg. kredyty 631 —, Węg. bank hipoteczny 439 —, Węg. bank eskontowy 108.50, 4-procentowa renta 118.35, Węg. bank komercyjny 2390 —, Akcja elektryczna 224 —, Węg. bank dla przemysłu i handlu 61 —, Węg. ren. koronowa 92.95, Anstr. renta złota 118.90, Anstr. renta koronowa 95.25, Peszteńska kolej miastowa 555 —, Elek. kolej miejska 278 —, Gans & Co. 26.50, Salgo Tarjaner 528 —, Rima Murany 410.00, Austro Węgierska kolej państwowa 619.25, Kolej państwowa 64 —.

Akcje kredytowe straciły o 4 korony, przyczyną upadku kursu była międzynarodowa sytuacja polityczna i demonstracja floty francuskiej. Walory montanizacyjne i żelazne miały kursa słabe.

Berlin 7 listopada. Wczorajsza giełda wiecz. (Nachboerse) Kredyty 194.25, Staatsbahn 133.10, Lombardy 16.10, Ros. banknoty (alt.) 216.85, Disconto Comandit 170.15, Kolej Transwalska: 1890 r. certif. — —.

Tendencja silna

Wiedeń, 7 listopada. Wczorajsza giełda wiedeńska: Kredyty 194.5, Staatsbahn 133.10, Lombardy — —, Alpy 171 —, Anstr. renta państwowa 98.00, Anstr. renta 98.70, Anstr. złota renta 101.10, Węgierska złota renta 99.80, Unionbank — —, Akcje elektr. 116 —, Kolej półn.-zach. — —.

Tendencja cicha.

Paryż, 7 listop. Wczor. giełda Cred. loncier — — ex cup 4 proc. pożyczka rumuńska 1898 r. 75.25, Grecja pożycz. 109. — 4 proc. hiszpańskie Extérieurs 70.70 ex cup.

Tendencja silna

Wiedeń, 7 listopada. Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 194.25, Lombardy 15.75, Staatsbahn 133 —, Anstr. złota renta 100.75, Węgierska złota renta 99.65, Srebro — —, złaceno, — —, Złoty. Srebrna renta 98.40, Włoskie 98.70, Losy z 60 r. 139.25.

Tendencja spok.

Targ zbożowy i towarowy.

Budapeszt, 7 listop. Pszenica na kwiecień — — do — — pszenica na październik 8.72 do 8.73, żyto na październik 7.41 do 7.42, owoce na kwiecień 7.38 do 7.39, kukurydza na październik 5.44 do 5.45, kukurydza na maj — — do — —, rzepak na sierpień 11.80 do 11.90, żyto na kwiecień 7.35 do 7.38.

Tendencja silna.

Piękna.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

WIEKSZOŚCIA!

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

przez

Artura Gruszeckiego.

21

(Ciąg dalszy).

— Racya, racya — zawołał pan Świetnoski: — mam w lesie lisy, takie bestie śmiałe, że zakradają się do moich kurników, jak gdyby za mało było im wiejskich... Otóż mój polowy łapie chłopca, który nie tylko winyki zastawia, ale chodzi ze strzelbą, zabity lis jest przy nim, więc ja chłopca do sądu. I co powiecie, skargę podałem w marcu, dziś czerwiec, i nic.

— Nie upominasz się? — spytał marszałek.

— Co mi to pomoże? — Sędzią jest jakiś Wiórek, pewno syn chłopca albo rzemieślnika, ten umyślnie zwleka, byle chłopca nie ukarać.

— Wogóle zauważyłem — odezwał się marszałek po chwilowym milczeniu — że w sądzie mamy za mało naszych; w politycznych urzędach mamy dużo, w skarbowych także dosyć, a w sądach... na palcach można policzyć.

— Duża praca, mała płaca — uśmiechnął się pan Grzaliński.

— Zapewne, ale naszym obowiązkiem jest mieć swoich i w sądzie.

— Jestem zdania — odezwał się pan Władysław — że skoro naszą młodzież przepelniają się urzędy polityczne i skarbowe, przyjdzie z konieczności rzeczy kolej na sądy.

— Zanim słońce zejdzie, rosa oczy wyje — mruknął ojciec, i wstał, żegnając się.

Ruszyli wszyscy.

— Zaczekajcie chwilę, jeszcze księżyc nie zaszedł, na naszych drogach o przypadek nie trudno.

— To już wino marszałka: drogi powiatowe do niego należą — zażartował pan Grzaliński.

— Nie odemnie, ale od szarwarku i podatków, a zmusz pan chłopów do odrobienia bez egzekucji.

— Sejm powinien na to poradzić — odezwał się pan Świetnoski — i gdybym tam był, obostrzyłbym powinności i kary.

— I zostaną na papierze — uśmiechnął się marszałek z ironią — póki nie raczy starosta zaprobować.

Wkrótce zajechali powozy, i goście ruszyli na werendę po serdecznym pożegnaniu gospodarstwa.

Księżyc wypłynął już wysoko, srebrzył drzewa i pola, migotał w dalekim stawie, z którego dochodziły rechotania żab, stukot młyna, a gdzieś w olśnionych nadbrzeżnych wysepach słowik. Piękność nocy czerwcowej odczuwała w tem towarzystwie tylko panna Zofia, rozumiała i współczuła z całą przyrodą, bo kochała i była pewną, że jest kochaną. Po wyjeździe gości, pani Zawierzycka, w chwili, gdy lokaj sprzątał ze stołu, chowała do stojącego w rogu pokoju kredensu patery, cukierniczki, srebro, a pomagała jej w tem panna Zofia.

Uwagę matki zwróciła rozjaśniona jej twarz, niezwykle żywość ruchów, pogoda i wesołość promieniająca z niej całej. Po chwili spytała córkę po francusku, ze względu na obecność lokaja.

— Jak widzę, jesteście, Zosiu, zadowolona z dzisiejszych gości.

— Tak, mam, zawsze to była jakaś zmiana w jednostajnem naszym życiu.

— Rozumiem, że młodość potrzebuje rozrywek, ale znów dzisiejsi goście nie byli tak bardzo zabawni, z wyjątkiem chyba pana Grzalińskiego, który tym razem miał czarniejsze włosy i włosy, aniżeli zwykle.

— Nawet nie spostrzegłam tego — odpowiedziała, wkładając łyżeczki do szuflady kredensu.

— Pan Dobieradzki, o ile zauważyłam, nawet nie zbliżył się do ciebie.

— Zdaje mi się, że tak — i wzięła patere z owocami do ręki.

— Zatem pan Władysław poczynił ci tak przyjemne zwierzenia — powiedziała z uśmiechem ironii.

Panna Zofia omal że na ziemię nie upuściła patery i przyspieszyła kroku w kierunku kredensu, by ukryć swe zmieszanie.

— Cóż, Zosiu?

— Istotnie, pan Władysław rozmawiał dosyć ze mną...

— Spodziewam się, że mi opowiesz szczegóły, wiesz, jak mnie wszystko interesuje, co ciebie dotyczy.

— Przecież nigdy przed mamą nie miałam sekretów — powiedziała z odzieniem żalu.

— Wiem, moje dziecko, i cieszę się z tego — mówiła z rozczuleniem.

Po chwili, gdy główniejsze rzeczy zostały schowane do kredensu, odezwała się matka, patrząc na wielki zegar ścienny:

— Dziewiąta już, a nie czuję się senną, a ty, Zosiu?

— Ani ja.

— Może przejdziemy się trochę po ogrodzie, tak tu duszno.

— Bardzo chętnie, mam.

Wyszły.

Wieczór czerwcowy był cichy i pogodny. Na ciemno-szafirowem niebie królował jasny księżyc, przytłumiając swym blaskiem gwiazdy; tylko tu i ówdzie na nieboskłonach, jak drobne, migotliwe światełka purpurowe, białe lub pomarańczowe, błyszczały gwiazdy pierwszorzędne z ciemnego przestworza.

(C. d. n.).

Drobne ogłoszenia.

Promesy na losy Bodencrodit po cztery korony razem z przesyłką, poleca dom bankowy **Wiktor Chajes i Sp.** we Lwowie Sykstuska 1. 8. Ciągłonie już 15 listopada. 8225 12-5

W Sokalu dom duży z ogrodem i z zabudowaniami gospodarskimi do sprzedania z wolnej ręki. Adres: L. Wolńska, Dołęga, poczta Zaborów. 1753

Ważne zniżenie ceny dla prenumeratorów „Słowa Polskiego”.

Poezye Mieczysława Romanowskiego

jedynę zbiorową wydanie zebrał i ułożył: Jan Amborski

4 tomy przeszło 1000 str. druku tylko za 4 kor. zamiast kor. 14-40 — z przesyłką pocztową kor. 4-50.

Zapas, który po powyższej cenie odstąpić możemy, jest bardzo mały. prosimy zatem o rychłe nadesłanie łaskawych zamówień.

6469

Administr. „Słowa Polskiego”.

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów. Lwów, Jagiellońska 2, I. p. 7436

Portepian krótki, czarny, prawie nowy, jest do sprzedania. Rynek 39. 82721

Ekonom, lat 29, z ukończoną szkołą rolniczą i dłuższą praktyką gospodarską w większych majątkach, zaraz przyjmie posadę na ordynaryę. Ilinke, Lwów, Sze-wczeński 3. 7910

Kupię używany instrument uniwersalny. Adres: u Polna 1. 7. Aleksa. 8378 2-1

Nakładem „Słowa Polskiego” wyszła i jest — do nabycia we wszystkich księgarniach

Powieść współczesna:

WIESŁAW SELAVUS

UGODOWCY

CENA 4 KORONY.

~ Nadsyłający powyż. kwotę wprost do Administracyi Słowa Polskiego we Lwowie, Chorażczyzna 17-19, nie ponosi kosztów opłaty pocztowej. ~

Suszone jarzyny z Schöllschütz są najlepsze!

Fabryka konserwów
Franz Ritter v. Felbinger,
Schöllschütz in Möhren.

Administracya naszego pisma ma do dyspozycyi prenumeratorów kilkadziesiąt egzemplarzy znakomitych

„Szkiców z Anglii” Sewera

po bardzo zniżonej cenie, bo po 1 koronie za egzemplarz dla prenumeratorów miejscowych, a po 1 kor. 35 hal. dla zamiejscowych.

Pragnący nabyć to dzieło, zechcą się zgłaszać szybko, bo jak zaznaczyliśmy powyżej, posiadamy tylko małą liczbę egzemplarzy tej może najcenniejszej pracy znakomitego pisarza.

Administracya „Słowa Polskiego” we Lwowie. 7363

JUŻ WYSZEDŁ Ilustrowany Kalendarz „Słowa Polskiego” na rok 1902.

Treść kalendarza ilustrowanego „Słowa Polskiego” na rok 1902.

Część kalendarzowa od str. 1—32.

Część informacyjna od str. 33—273 zawiera:

Dział gospodarczy (str. 34—49): Krótki szematyzm krajowy w sprawach, dotyczących rolnictwa i ogrodnictwa str. 34—36. — Wykaz czasopism fachowych z dziedziny rolnictwa i ogrodnictwa str. 36. — Kalendarz główniejszych robót w ogrodach warzywnych, inspektach i sadach str. 37—43. — Czas siewu roślin gospodarskich str. 44. — Okres brzemienności u zwierząt domowych i wylęgania u drobiu str. 44 i 45. — Towarz. zawodowych ogrodników str. 46. — Dla gospod. str. 46—48. — Przepisy kucharskie str. 48. — Owoc dla bydła str. 49.

Dział pedagogiczny (str. 49 do 62) **A. Szkoły w Galicyi:** Szkoły ludowe i wydziałowe str. 49. — Gimnazja i szkoły realne str. 50 i 51. — Wyższe szkoły przemysłowe str. 52. — Szkoły zawodowe str. 52. — Uzupełniające szkoły przemysłowe str. 53. — Szkoły handlowe str. 53. — Szkoły rolnicze str. 53. — Szkoły ogrodnicze str. 54. — Szkoły leśnicze str. 54. — Szkoły górnicze str. 54. — Szkoły malarstwa, muzyki etc. str. 54. — Farmacja str. 55. — Uniwersytety we Lwowie i Krakowie str. 55. — Szkoła politechniczna we Lwowie str. 56. — Krajowa wyższa szkoła rolnicza w Dublanach str. 57. — Studium rolnicze przy uniwersytecie w Krakowie str. 57. — Akademia weterynaryi we Lwowie str. 57. — Zakłady teologiczne str. 57. **B. Szkoły poza Galicyą:** Szkoły przemysłowe str. 58 i 59. — Szkoły zawodowe str. 58 i 59. — Szkoły handlowe str. 59. — Szkoły rolnicze i ogrodnicze str. 59. — Szkoły malarstwa i muzyki str. 59. — Szkoły wyższe str. 60. — **C. Szkoły wojskowe:** str. 60 i 61. — Służba jednoroznego ochotnika str. 61. — T. zw. Intelligenzprüfung str. 62.

Dział pocztowo-telegraficzny i telefonyczny: (str. 63 do 76): Poczta listowa w obrebie monarchii str. 63—66. — W Komunikacji a) z Bośnią i Hercegowiną, b) z Sandżak Nówi Bazasu, c) z Austrią po Niemce str. 65. — Przekazy i asygnaty pocztowe str. 65 i 66. — Poczta wozowa str. 66. — Telegraf str. 68 i 70. — Taryfa za telegrafy w monarchii austro-węg. i za granicą str. 70. — Telefon str. 71. — Pocztowe kasy oszczędności str. 71—73. — Rozwój poczt. kas oszcz. str. 73. — Spis urzędów pocztowych i telegraficznych w Galicyi, z oznaczeniem, do której st. należą str. 74 do 76. — Urzędy pocztowe i telegraficzne na Bukowinie str. 76.

Dział górniczy (str. 77 i 78): Świeta górnicze str. 77. — Władze górnicze w Galicyi str. 77. — Towarzystwa górnicze, zakłady naukowe i instytucje str. 77. — Przedsiębiorstwa górnicze str. 78.

Dział finansowo-handlowy (str. 79—102): Tablica procentów zwykłych wraz ze sposobem obliczania str. 79 i 80. — Tablica dyskontowa str. 80. — Tablica opłat i świadczeń kasowych str. 80. — Tablica rent zakładu ubezpieczenia od wypadków str. 81. — Momento wpływów do odebrań i sum do wypłat w ciągu roku str. 82. — Sprawy majątkowe str. 83. — Długi i wierzytelności str. 83. — Rachunki właścicieli domów str. 84. — Tablice składanych procentów str. 85 i 86. — Tabele do obliczania plac i wynagrodzenia str. 87. — Tablica porównawcza miar i wag francuskich, polskich i rosyjskich oraz dawnych austriackich i pruskich str. 88. — Tablica porównawcza monet waluty koronowej z walutą austriacką i dukatami str. 89. — Tablica porównawcza wszelkich monet z austriackimi, niemieckimi i francuskimi str. 90. — Miary i wagi metryczne str. 91. — Wyciąg z taryfy stempowej str. 91 do 95. — Skale stempowe str. 96 i 97. — Cesarzskie rozporządzenie w sprawie opustu należytości od przeniesienia własności, z dnia 16. sierpnia 1899 str. 97 do 100. — Wykaz ciągłych losów austro-węg. str. 101. — Wykaz ciągłych losów zagranicznych str. 102.

Historia, geografia i statystyka (str. 103 do 120): Poczta historyczny królów polskich str. 103 i 104. — Najważniejsze daty z dziejów Polski str. 104—106. — Polacy w Ameryce północnej str. 107.

106 i 107. — Powierzchnia Ziemi i ludność str. 107 i 108. — Barwy krajowe poszczególnych państw str. 108 i 109. — Wykaz państw świata, państw, głównych miast itd. str. 109 do 117. — Tabela porównawcza wojak lądowych i flot wojennych państw europejskich str. 117 i 118. Wykaz wszystkich orderów, medali itd. w Europie i w krajach azjatyckich str. 118—120.

Mały szematyzm krajowy (str. 120—136): Sejm krajowy str. 120—122. Wydział krajowy str. 122. Wydziały pow. i przesił. Rad pow. w Galicyi str. 122 i 123. Namieśtnictwo pow. 123 i 124. G. k. Starostwa i starostowie w kraju str. 124. — Rada szkolna krajowa, oraz poszczególny komisy i dyrekt. str. 124 i 125. Inspektorat przemysłowy str. 125. Dyrekcya policyi we Lwowie i w Krakowie str. 125. Władze sądowe w Galicyi str. 126. 128. Adwokaci w Galicyi i na Bukowinie str. 127—129. Notaryusze w Galicyi i na Bukowinie str. 129—131. Władze skarbowe str. 131. Władze kultury krajowej str. 132. Władze komunikacyjne i handlowe str. 132. Naczelne władze wojskowe str. 132. Naczelne władze duchowne str. 132 i 133. Zakłady dla chorych w Galicyi str. 133 i 134. Lekarze w większych miastach Galicyi str. 134 i 135. Spis rządowe upoważnionych cywilnych techników w Galicyi, należących do Izby inżynierskiej str. 136.

Mały szematyzm państwowy (str. 136—143): Rada państwa, Izba panów str. 136 i 137. Izba posłów str. 137 i 138. Trybunał państwa str. 138. Komisya kontroli długów państw str. 138. Wspólne Ministerstwa i wspólne centralne władze z siedzibą we Wiedniu str. 138. Ministerstwa oraz centralne władze i instytucje z siedzibą we Wiedniu str. 138 i 139. Rangi i piace austr. urzędników państwowych (na podstawie ustawy z 9. września 1898 r.) str. 139—142. Barwy wygłów i wypustek w uniformach rozmaitych galei służby państw. str. 142. Wskazówki dla udających się na audyencye i posuchania do Wiednia str. 142 i 143. Świeta patronowe państwa austro-węgierskiego str. 143.

Przewodnik po Krakowie (str. 143—159): Kilka słów o Krakowie str. 143 i 144. Rada m. Krakowa str. 144 i 145. Magistrat m. Krakowa str. 145. Wykaz budowniczych, architektów i inżynierów, upoważnionych do wykonywania planów i prowadzenia budowy str. 145 i 146. Wykaz adwokatów należących do krakowskiej Izby adwokackiej str. 146 i 147. Notaryusze w Krakowie str. 147. Spis doktorów medycyny, chirurgii i wśzech nauk lekarskich w Krakowie str. 147—150. Dentyści str. 150. Weterynarze str. 150. Felcerzy str. 150. Apteki str. 150. Akuszerki str. 150 i 151. Godne zwiędzenia Kraków i Wieliczka str. 151 i 152. Przewodnik adresowy po Krakowie str. 152—158. Spis alfabetyczny ulic miasta Krakowa str. 158. Cennik jazdy dorożek str. 158 i 159.

Przewodnik po Lwowie (str. 159—198): Kilka dat o Lwowie str. 159 i 160. Spis członków Rady m. Lwowa str. 160 i 162. Komisaryat dzielnic miasta str. 162. Miejskie okręgi sanitarne str. 163. Rada szkolna okręgowa dla miasta Lwowa str. 163. Wykaz konc. budowniczych we Lwowie str. 163. Adwokaci we Lwowie str. 163—165. Notaryusze we Lwowie str. 165. Spis doktorów medycyny str. 165—169. Dentyści str. 169. Spis chirurgów str. 169 i 170. Spis weterynarzy str. 170. Spis akuszerok str. 170—174. Apteki we Lwowie str. 174. Wskazówki dla udających się na audyencye i posuchania do Lwowa str. 175 i 176. Godne zwiędzenia we Lwowie str. 176 i 177. Taksy konsultatu rosyjskiego str. 177. Przewodnik adresowy po Lwowie str. 178—92. Wykaz alfabetyczny ulic, dróg, placów, ogrodów, cmentarzy itp. miejsc publicznych z oznaczeniem ich dawnej nazwy i położenia, oraz dzielnic str. 192—198.

Dział literacki (str. 199—251): Galicya w świetle cyfr str. 199—208. Wynalazki w XIX. wieku str. 208—211. Or. Ot. Kwiat paproci str. 212—216. Kanały splawne w Galicyi str. 217—251.

Przegląd roku ubiegłego (str. 251—311): Nekrologia str. 251—297. Chronologiczny spis ważniejszych wypadków w roku ubiegłym str. 298 do 311. **Szkład miejsc w teatrach lwowskich**, oraz ceny miejsc str. 312. **Szkład Sejmu krajowego** str. 313 i 314. **Godziny urzędowe w lwowskich urzędach** str. 315 i 316.

Cena Kalendarza oprawnego ozdobnie w płótno z czarnymi wyciskami 1 k. 20 h., z przesyłką pocztową 1 k. 50 h.

Administracya „Słowa Polskiego” we Lwowie, Chorażczyzna 17.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Z dnia 6 listopada 1901 r.

Kursa wszelkich akcyj i różnych losów, notowane są „od sztuki” w walucie koronowej.

Ogólny dług państwa.

renta papierowa	98.55	98.75
renta srebrna	98.45	98.65
losy z roku 1894 po 250 zł. mk. 4%	100.50	100.50
losy z roku 1894 po 500 zł. wa. 5%	100.50	100.50
losy z roku 1894 po 100 zł. 5%	100.50	100.50
losy z roku 1894 po 100 zł. 4%	100.50	100.50

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

renta wol. od pod. 4% na 100 zł.	118.55	118.55
renta wolna od pod. 4% na 200 kor.	95.50	95.70
renta inwent. austr. 3 1/2% na 200 kor.	84.00	84.20

Obligacje kolejowe.

Kol. Austryi, Albrechta na 100 zł. 4%	98.00	98.50
Kol. Cesarzowej Elżbiety walciołne od podatku na 100 zł. 4%	116.20	117.00
Kol. Cesarza Franciszka Józefa na 100 zł. 4%	119.75	120.75
Kol. Austryi, Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku na 200 kor. 4%	95.20	96.20
Kol. Karola Ludwika na 200 zł. mk. (ostempl. ancyje) 5%	128.25	129.25

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Aro. Albrechta na 300 zł. 5%	—	—
z zlotem na 200 zł. 5%	—	—
z bukowiński lokal. na 200 koron	93.40	94.40
Kol. al. Karola Ludwika na 200, 100 zł.	90.13	90.13
włosko-czerw. (jański) z r. 1884 na Kor. 3 pr.	92.00	92.00

Węg. renta zlot. na 100 zł. 4%	118.35	118.35
Węg. renta kor. wolna od pod. 4%	92.95	93.15
Poz. kol. z 1889 r. 4 1/2% na 100 zł.	121.15	122.15
Węg. obl. reg. (tary) na 100 zł. 4 pr.	144.00	145.00
pospromiowa na 100 zł.	178.75	179.75
na 50 zł.	178.75	179.75

Inne publiczne pożyczki.

Poz. kraj. Bukowina z r. 1898 los. 200 kor. 4%	92.40	93.40
Bukowiński obl. propinacyjny los. 200 kor. 5%	101.50	102.50
Gal. puł. kraj. z r. 1898 na 300 kor. 4%	92.10	93.10
Gal. obl. propin. z roku 1898 los. 200 kor. 4%	92.00	93.00
Poz. kraj. promiowa m. Wiednia z r. 1894 los. 200 kor. 4%	87.25	87.50
Poz. kraj. mil. Lwowa z roku 1898 los. 200 kor. 4%	87.25	87.50
4 1/2% pożyczka m. Lwowa 1900 r.	97.25	97.50
renta wienka na 100 zł. 4%	97.25	97.50
Poz. kraj. bułgarska 1898 5%	96.75	96.75

Listy zastawne. Oblig. hipot.

Austr. sask. kred. niem. los. w 50 lat 4%	94.50	95.10
Bukowiński sask. kred. niem. los. 50 lat 4%	103.00	104.00
Gal. sask. kred. niem. los. 50 lat 4%	93.00	93.50
Gal. sask. kred. niem. los. 50 lat 4%	100.50	110.00
Gal. sask. kred. niem. los. 50 lat 4%	97.50	98.50
Gal. sask. kred. niem. los. 50 lat 4%	97.50	98.50
Gal. sask. kred. niem. los. 50 lat 4%	97.50	98.50
Gal. sask. kred. niem. los. 50 lat 4%	97.50	98.50
Gal. sask. kred. niem. los. 50 lat 4%	97.50	98.50
Gal. sask. kred. niem. los. 50 lat 4%	97.50	98.50

Obligacje z prawem pierwszeństwa

Kol. Lwów-Czern. Janów z r. 1884 na 400 zł. 4%	97.35	98.35
Kol. Lwów-Czern. Janów z r. 1884 na 400 zł. 4%	97.35	98.35
Kol. Lwów-Czern. Janów z r. 1884 na 400 zł. 4%	97.35	98.35
Kol. Lwów-Czern. Janów z r. 1884 na 400 zł. 4%	97.35	98.35
Kol. Lwów-Czern. Janów z r. 1884 na 400 zł. 4%	97.35	98.35
Kol. Lwów-Czern. Janów z r. 1884 na 400 zł. 4%	97.35	98.35
Kol. Lwów-Czern. Janów z r. 1884 na 400 zł. 4%	97.35	98.35
Kol. Lwów-Czern. Janów z r. 1884 na 400 zł. 4%	97.35	98.35
Kol. Lwów-Czern. Janów z r. 1884 na 400 zł. 4%	97.35	98.35
Kol. Lwów-Czern. Janów z r. 1884 na 400 zł. 4%	97.35	98.35

Kasne losy

a) losy procentowe.	259.60	255.50
Austr. sask. kred. niem. pr. z r. 1880 3%	250.00	255.50
Gal. sask. kred. niem. pr. z r. 1880 3%	250.00	255.50
Tow. tęg. na (banja) 100 zł. mk. 4%	500.00	540.00
Ubezpiecz. Dunaj na 1870, 100 zł. 5%	253.25	255.50
Węg. Banku hip. po 100 zł. 4%	247.00	250.00
Poz. kraj. m. Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2%	—	—
m. 50 zł. 4%	—	—
Poz. kraj. m. prem. po 100 frank. 2 1/2%	78.75	—
Tureckie obl. prem. hotel. po 400 fr.	91.00	98.75
b) losy bezprocentowe	16.80	16.80
podarowane (banja) 100 zł. mk. 4%	401.50	398.50
Zaki. kred. dla b. i p. po 100 zł.	154.00	—
Clary 40 zł. mk.	83.75	77.00
Poz. kraj. m. Lublana 20 zł.	76.00	78.00
Poz. kraj. m. Lublana 20 zł.	76.00	78.00
Poz. kraj. m. Lublana 20 zł.	76.00	78.00
Poz. kraj. m. Lublana 20 zł.	76.00	78.00
Poz. kraj. m. Lublana 20 zł.	76.00	78.00
Poz. kraj. m. Lublana 20 zł.	76.00	78.00
Poz. kraj. m. Lublana 20 zł.	76.00	78.00
Poz. kraj. m. Lublana 20 zł.	76.00	78.00
Poz. kraj. m. Lublana 20 zł.	76.00	78.00

Akcyje przedsiębiorstw transportowych.

Unim. k. k. (k. k. przew.) 200 zł. =	385.00	395.00
400 zł. =	385.00	395.00
(k. k. przew.) 200 zł. =	385.00	395.00
400 zł. =	385.00	395.00
Kolej poln.-aust. Ford. 1000 zł. mk. =	563.00	555.00
200 zł. =	563.00	555.00
Lwów-Czern. Janów 200 zł. = 400k.	523.00	527.00
wieducko-galic. lok. 200 zł. = 400k.	392.00	400.00
państwowych 200 zł. = 400k.	615.50	—
galicji 200 zł. = 400k.	615.50	—
węg. galic. 1. 200 zł. = 400k.	419.00	420.50

Akcyje banków (za sztukę).

Bank Angla austr. 120 zł.	281.50	289.50
Bank Austro-węg. 100 zł.	235.50	239.50
Zaki. kred. dla handlu i przem. p. al.	615.50	—
Węg. banku kredyt. 300 zł.	630.00	640.00
Bank austro-węg. 500 zł.	414.00	418.00
Gal. banku hipot. 200 zł.	525.00	525.00
Gal. banku hipot. 200 zł.	525.00	525.00
Bank dla kraj. koronowych 200 zł.	393.25	392.50
Austr.-węg. 600 zł.	1650.00	1650.00
Węg. (Unibank) 200 zł.	510.00	532.00
Bank banku węg. 100 zł.	243.50	244.50
Zinowatka banku 100 zł.	1585.00	259.00

Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych

Galic. karpas. m. k. tow. 600 kor.	885.00	800.00
Austr. Tow. górnicze Alpine 100 zł.	342.00	344.50
Praskiego Tow. k. k. prem. 200	1326.00	—
Bochdacha 600 kor.	1120.00	1130.00
Tureckie m. k. tytulow. 200 fr. 5%.	267.50	—
Trifali tow. k. k. węg. 70 zł.	405.00	410.00
W alu ty.	11.25	11.25
Austr. węg. 8 guld. zlot. m. k. 100 zł.	340.00	340.00
20-frankowa	23.44	23.55
20-frankowa	23.44	23.55
Russ. jaski polimeryt	117.10	417.30
Wiedeński banknoty na 100 mark	92.50	92.70
Ruble	52.50	52.50
Souwereny	22.90	22.90

Berlin, dnia 6 listopada.

Pozn. Naby zastawne	4proc. Berys 0—11	101.9
"	8 1/2 proc.	97.7
"	8 proc. Berys 4..	88.5
Pozn. Naby rentowe	4proc.	102.8
"	8 1/2 proc.	97.4
Pozn. obligacye prow.	8 1/2 proc.	97.7
Łubie (100)		216.1
Austr. banknoty (100)		85.6
Linia zastawne kraj.	Pojnsk. 4 1/2 proc.	92.0